

Bożena Górczyńska-Przybyłowicz

Wpływ polityki Niemiec na przeobrażenia społeczne w państwach Europy Południowo-Wschodniej (1933-1939)

Wieki Stare i Nowe Tom specjalny, 231-245

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bożena Górczyńska-Przybyłowicz*

Wpływ polityki Niemiec na przeobrażenia społeczne w państwach Europy Południowo-Wschodniej (1933—1939)

Lata 1933—1939 w stosunkach międzynarodowych cechują się nie tylko ewidentnym dążeniem poszczególnych państw do jak najszybszego wyjścia z kleszczy wielkiego kryzysu gospodarczego i szukania nowych rozwiązań rynkowych dla ratowania własnej gospodarki, lecz także nakładającymi się nań ważnymi wydarzeniami politycznymi. Należały do nich m.in.: radykalizacja międzynarodowych i wewnętrznych stosunków politycznych, powstanie i funkcjonowanie w wielu państwach Europy autorytarnych rządów, które w dodatku zaczynały być postrzegane przez liczne lokalne wspólnoty jako antidotum na dotychczasowy chaos i niepewność gospodarczo-polityczne, wreszcie, dojście do władzy nazistów w Niemczech. Skutki tego ostatniego znajdują niebawem swój apokaliptyczny epilog w rozpętanu II wojny światowej.

Bezsprzeczni pozostają bez wątpienia wzajemne oddziaływanie i nakładanie się wymienionych okoliczności, a także innych czynników oraz ich silny wpływ na relacje społeczne i gospodarcze w Europie Południowo-Wschodniej, w której w skomplikowanych i trudnych latach 1933—1939 narodowosocjalistyczne Niemcy wyrastały na silnego i dobrze zorganizowanego partnera gospodarczego.

Przyjęło się mówić o sukcesywnym, olbrzymim i nieproporcjonalnym uzależnieniu gospodarczym państw Europy Południowo-Wschodniej w latach 1933—1939 od III Rzeszy i o ich przygniatającym podporządkowaniu się warunkom narzuconym przez nazistowskie Niemcy. Teza ta jest prawidłowa i zgodna ze stanem faktycznym, o czym świadczą liczne dane statystyczne niezbicie dowodzące, jak głębokie i jednostronne było owo gospodarcze sprzężenie.

* Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Ogólny wywóz towarów do Niemiec z krajów Europy Południowo-Wschodniej już w roku 1935 był o 37,5% wyższy niż w roku 1933 i o 22,2% w odniesieniu do roku 1934. Udział krajów tego obszaru w latach 1933—1935 w imporcie towarów z Rzeszy wzrósł z 4,7% do 7,7%, a w latach 1935—1938 z 7,7% do 11,7% (w 1929 roku wskaźnik ten wynosił 4,1%), a w roku 1939 wyniósł 15,7%¹. W 1938 roku Niemcy pokrywały aż 19,8% całkowitych swych potrzeb importowych towarami z ekonomicznie podporządkowanej im części Europy Południowo-Wschodniej i Środkowo-Wschodniej (bez ZSRR), do której wysyłano 18,9% niemieckiego eksportu². Wzrostowa tendencja udziału Europy Południowo-Wschodniej w handlu Niemiec utrzymywała się do końca badanego okresu, osiągając w 1938 roku wskaźnik o 6,6% wyższy w porównaniu z rokiem 1929. Handel państw Europy Południowo-Wschodniej był związany z gospodarką niemiecką w wielkościach od 28,8% do prawie 60%. W największym stopniu dotyczyło to Bułgarii, Rumunii i Jugosławii³. Dane za 1939 rok dla tych państw były jeszcze wyższe.

Oprócz analizy statystyk rzeczą istotną jest również wskazanie czynników prowadzących do takiego rozłożenia wzajemnych wpływów handlowych, pokazanie metod, które umożliwiły korzystne dla Niemiec ukształtowanie wzajemnych proporcji, oraz społeczno-ekonomicznych skutków powstałego układu relacji między poszczególnymi państwami a niewątpliwie mocarstwową III Rzeszą. Wreszcie należy zastanowić się, czy wywołane niemiecką polityką oddziaływania na gospodarkę poszczególnych państw badanego regionu faktycznie skutkowały wyłącznie jednostronnie i czy zyski z określonych relacji czerpała wyłącznie Rzesza? Czy inne liczące się potęgi również postrzegały wówczas Europę Południowo-Wschodnią jako przydatnego partnera? Istotna jest także kwestia, jakie trwałe ślady niemieckiego „partnerstwa” pozostały w gospodarce i życiu społecznym badanych regionów Europy Południowo-Wschodniej.

Po roku 1933 program ekonomiczny narodowego socjalizmu wyraźnie obrał południowo-wschodni i wschodni kierunek ekspansji. Działania te nie stanowiły specjalnego *novum*, lecz w znacznej mierze były jedynie kontynuacją założeń nawiązujących do koncepcji znanych w Niemczech zarówno w erze wilhelmowskiej, jak

¹ Obliczenia własne na podstawie: *Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich*. Berlin [1935—1940]; Bundes Archiv (dalej: BA) Potsdam. IG Farben, A 705, s. 3; R. BAIER: *Südosteuropäische Großraumwirtschaft von morgen*. In: *Weltwirtschaft*. Hrsg. Im Auftrage der Deutschen Weltwirtschaftlichen Gesellschaft. T. 1. Berlin 1941, s. 35; „Der Donauraum. Zeitschrift des Forschungsinstituts für Fragen des Donauraumes”. Sonderheft 1958, s. 19.

² D. PETZINA et al.: *Materilen zur Geschichte des Deutschen Reiches 1914—1945*. München 1978, s. 74—75.

³ *Deutschland und Südosteuropa*. Berlin 1940, s. 173—176; *Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich*. Berlin [1933—1939/1940]; *Wirtschaft und Statistik*. Hrsg. vom Statistischen Amt. Berlin 1933—1941; H. LUCAS: *Die deutsch-rumänischen Wirtschaftsbeziehungen in neuer Zeit*. Würzburg 1940, s. 9; J. WUESCHT: *Jugoslawien und das Dritte Reich*. Stuttgart 1968, s. 92; BA Koblenz, IG Farben, A 743, s. 4, 12.

i w pierwszym dziesięcioleciu okresu międzywojennego. Dlaczego więc system ten w trudnej sytuacji lat 30. XX wieku stał się nagle tak sprawny i atrakcyjny na terenie Europy Południowo-Wschodniej? Odpowiedź na to pytanie wydaje się stosunkowo prosta i oczywista. Powodzenie niemieckiej oferty zagwarantował przede wszystkim zaproponowany w niej sposób rozwiązywania kwestii ekonomicznych, który sprowadzał się do realizowania wzajemnych kontaktów gospodarczych w drodze prostej dwustronnej wymiany towarów, bez konieczności zdobywania i wydatkowania dewiz. Nosił on w sobie znamiona wykonalności, żłudną nadzieję na budowę własnego konstruktywnego ładu gospodarczego, którego brakowało w Europie Południowo-Wschodniej, i to nie tylko na skutek wielkiego kryzysu gospodarczego. Są to bodźce o niebagatelnym znaczeniu, które miały wpłynąć na pozytywne nastawienie poszczególnych państw, miejscowych warstw decydenckich oraz lokalnych społeczeństw wobec niemieckich propozycji.

Niezwykle ważnym czynnikiem ułatwiającym Niemcom zdobycie dominującej pozycji handlowej było osłabienie ekonomicznego zainteresowania państwami Europy Południowo-Wschodniej ze strony przede wszystkim Anglii i Francji⁴. W badanym regionie istniała w latach 30. XX wieku zaledwie tzw. labilna równowaga wpływów europejskich potęg. Anglia i Francja nie chciały być jednak w żadnym razie gwarantem stabilności tamtejszych granic i mediatorem w łagodzeniu problemów narodowościowych na tym obszarze. Polityka obydwu tych kontrahentów wobec krajów Europy Południowo-Wschodniej nie była, tak jak w przypadku Niemiec, uwarunkowana bezpośrednimi ekonomicznymi interesami, lecz jedynie odzwierciedlała stosunki międzynarodowe i punkt widzenia obu państw na układ sił w Europie po 1919 roku. Zarówno we Francji, jak i w Anglii nastąpiło w tym czasie wręcz „odeuropeizowanie” krajowego handlu⁵. Tymczasem Niemcy — przeciwnie — przede wszystkim tam usilnie szukały zaplecza materiałowego i rynków zbytu. Francja i Anglia w swojej polityce na dodatek nie współpracowały z sobą. Wszystkie ich działania w tym rejonie Europy były „sporadyczne, przypadkowe i pozbawione planu”⁶. Francja aktywnie szukała sprzymierzeńców wśród państw bałkańskich zainteresowanych utrzymaniem zaistniałego *status quo*. Londyn był natomiast przeciwny jakimkolwiek porozumieniom i niechętnie spoglądał na umacnianie się europejskiej pozycji Francji oraz jej politykę sojuszy. Dążąc do utrzymania równowagi sił na kontynencie, Wielka Brytania dostrzegała więc w odrodzeniu się Niemiec niezbędny hamulec powstrzymujący poczynania fran-

⁴ J. LIPOWIECKI: *Niemcy — Balkany — Kolonie. Problemy Europy Wschodniej*. Warszawa 1939, s. 221—223.

⁵ A. WISSLER: *Wirtschaftseinheit Europa. Gesichtspunkte und Materialien über die Stellung und Aufgabe Deutschlands in einer gesunden europäischen Wirtschaft*. München 1949.

⁶ W. TREUE: *Das Dritte Reich und Weltmächte auf dem Balkan. Zur Struktur der Außenhandelspolitik Deutschlands, Großbritannien, und Frankreich 1933—1939*. WÖ Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte. Jg. 1. Stuttgart 1953, s. 64.

cuskie w Europie Wschodniej i Południowo-Wschodniej, a w niemieckiej ekspansji — barierę dla francuskiego przenikania na Bałkany. Południowo-wschodni kierunek niemieckich dążeń nie budził więc sprzeciwu, gdyż rolniczo-surowcowy region tej części Europy uważano niejako za naturalny obszar zainteresowań III Rzeszy. Politycy angielscy gotowi byli uznać dominację Niemiec w Europie Południowo-Wschodniej także w imię pewnego ocieplenia kontaktów z Berlinem. Łudzono się, iż w ten sposób uda się odciągnąć Niemcy od spraw kolonii, a skierowanie ich zainteresowań na południowy wschód nie zagrażało przecież interesom brytyjskim⁷.

W walce o zdobycie dominacji na tym terenie narodowi socjaliści potrafili w mistrzowski sposób wykorzystać aspiracje polityczne tamtejszych krajów. Polityka taka udaremniała stworzenie jakiegokolwiek trwałego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Sprzeczności wewnętrzne między państwami Europy Środkowo- i Południowo-Wschodniej oraz obawa przed Związkiem Radzieckim stworzyły Niemcom możliwość znacznego ingerowania w ich sprawy wewnętrzne i stymulowanie w ich polityce takich tendencji, które były zgodne z celami strategicznymi Rzeszy⁸. Tak więc zarówno państwa zagrożone, jak i rewizjonistyczne zabiegały o życzliwość Berlina. Pierwsze — w imię zagwarantowania nienaruszalności granic, drugie zaś — w nadziei na uzyskanie poparcia w zmaganiach o odzyskanie terenów utraconych po I wojnie światowej⁹.

Wykorzystując brak zainteresowania mocarstw zachodnich importem produktów rolnych z omawianego regionu Europy, rozbieżności w interesach politycznych i umiejętnie prezentowane zalety bilateralnego handlu, Niemcy zagwarantowały sobie silną dominację ekonomiczną i polityczną na tym terenie. Należy otwarcie przyznać, że korzystniejszej oferty, przynajmniej w teorii, w owym czasie państwom tego regionu po prostu nie złożono.

Zwycięstwo narodowego socjalizmu w Niemczech zbiegło się w czasie z końcowym stadium wielkiego impasu ekonomicznego, a odczuwany powszechnie kryzys stał się „dźwignią” dla zapoczątkowanej już wcześniej ofensywnej polityki Niemiec¹⁰. Sukces faszyzmu w Niemczech wniósł bowiem do dotychczasowej niemieckiej polityki ekonomicznej pewne nowe elementy, a narodowy socjalizm znacznie

⁷ A. GARLICKA: *Bałkany i rywalizacja mocarstw zachodnich w latach trzydziestych*. W: *Państwa bałkańskie w polityce imperializmu niemieckiego w latach 1871—1945*. Red. A. CZUBIŃSKI. Poznań 1982, s. 201—204.

⁸ Spory terytorialne uniemożliwiały przyjazną współpracę Rumunii i Bułgarii, Bułgarii i Grecji, wreszcie Bułgarii i Jugosławii. W samej Jugosławii nie zdołano aż do wybuchu wojny przezwyciężyć konfliktów dzielących Serbów i Chorwatów, a w Polsce ułożyć poprawnie stosunków z Ukraińcami.

⁹ A. GARLICKA: *Bałkany...*, s. 216—218.

¹⁰ H.J. SCHRÖDER: *Polityka niemiecka na Bałkanach w okresie kryzysu gospodarczego (1929—1933)*. W: *Państwa bałkańskie w polityce imperializmu niemieckiego...*, s. 183—184.

zdynamizował charakter zakładanej w niej ekspansji¹¹. Dawnym koncepcjom nadał politycznego i terytorialnego rozmachu, sięgając już wyraźnie do koncepcji tworzenia przyszłego obszaru tzw. gospodarki wielkiej przestrzeni (*Grossraumwirtschaft* — GRW) i wzajemnego uzupełniania (*Ergänzungswirtschaft*)¹².

W celu bezpośredniego ekonomicznego, a w konsekwencji i politycznego zbliżenia Rzeszy z wybranymi regionami Europy, posługiwano się niezwykle nośnym wówczas hasłem, jakim była wspólna walka z powszechnym kryzysem i jego skutkami¹³.

W Niemczech po 1933 roku w bardzo krótkim czasie rozwinął też swoją dynamikę system państwowego i monopolistycznego sterowania gospodarką, który stosunkowo prędko przyniósł odczuwalne i widoczne efekty. Tak scentralizowanego systemu sterowania gospodarką, w dodatku na taką skalę, nie stosowano dotychczas w innych państwach (wyjątek stanowił ZSRR z własnym modelem gospodarki)¹⁴. Nie był to jednak w żadnym przypadku nowy faszystowski system gospodarczy, lecz jedynie skuteczny sposób walki ekonomicznej realizowanej już w nowych, dynamicznych realiach politycznych i społecznych.

Konsekwencje kryzysu w Niemczech — obniżenie wymiany handlowej i produkcji oraz wzrost bezrobocia — można było złagodzić, zdaniem władz III Rzeszy, jedynie rozwojem niemieckiego ekspansjonizmu. W rezultacie tego uruchomiono program minimalizowania niemieckiego niedoboru surowców i dewiz w ramach ekspansywnej polityki Rzeszy. Ta z kolei mogła być realizowana tylko w oparciu o własną, silną bazę gospodarczą. Dlatego też kontrola nad przepływem i pozyskiwaniem surowców stała się dla Niemiec nie tylko ekonomiczną, lecz także polityczną koniecznością, a państwowemu nadzorowi nadano charakter wręcz klu-

¹¹ R. FROMMELT: *Panuropa oder Mitteleuropa. Einigungsbestrebungen im Kalkül deutscher Wirtschaft und Politik 1925—1933*. Stuttgart 1977, s. 82—83.

¹² E. MAURER: *Grundlagen und Zukunft der deutschen Nationalwirtschaft*. Leipzig 1932, s. 4, 35; H.J. VOLKMANN: *Das außenwirtschaftliche Programm der NSDAP 1930—1933*. [B.m.w.] 1977, s. 256, 258. „Autarkie ließ sich nur in einem Großraumwirtschaft realisieren, und da Deutschland sämtlicher Kolonien beraubt war, sahen sich die Nationalsozialisten, vorläufig auf den Weg gegründet, die für das eigenste deutsche Volk notwendige Erweiterung seines Lebensraumes, nach Mittel, Ost und Südosteuropa auszurichten”. R. BAIER: *Südosteuropäische Großraum-Wirtschaft von morgen...*, s. 35; O. FRANGEŠ: *Die Donaustaaten Südosteuropas und der deutsche Großraumwirtschaft*. „Weltwirtschaftliches Archiv” 1941, 43, s. 284—328, 309.

¹³ A. GARLICKA: *Balkany...*, s. 206.

¹⁴ W celu urzeczywistnienia wyznawanej przez hitleryzm zasady centralnego kierowania gospodarką przez państwo — również w handlu wydano w odstępie zaledwie jednego roku dwie ważne ustawy: 18 października 1933 roku — Ustawa o popieraniu handlu zagranicznego (Gesetz über Massnahmen zur Förderung des Aussenhandels) i 4 września 1934 roku — Ustawa o obrocie towarowym (Gesetz über den Verkehr mit industriellen Rohstoffen und Halbfabrikaten). Por. C. ŁUCZAK: *Dzieje gospodarcze Niemiec 1871—1945*. Poznań 1984, s. 155; H.J. SCHRÖDER: *Polityka niemiecka...*, s. 183—187.

czowy¹⁵. Zadziałanie tych reguł ułatwiło załamanie koniunktury, do jakiego doszło w czasie wielkiego kryzysu gospodarczego, a jego skutki pogłębiły oczywiście jeszcze bardziej różnice w poziomie rozwoju ekonomicznego między badanymi grupami krajów a Niemcami.

Niemcy importowały ponad 1/10 światowego eksportu w zakresie surowców i półfabrykatów i miały na tym rynku silną pozycję, ale równocześnie mogły płacić tylko towarami i były skazane wyłącznie na gotowość i przychyłność importerów. Tak więc powodzenie niemieckiej polityki handlowej określonej wyraźnie w Nowym Planie i jej przeforsowanie po 1934 roku w stosunkach międzynarodowych sprowadziło się do stworzenia systemu tzw. wymuszonej jedności interesów stron biorących w nim udział, tj. kontrahentów i wierzycieli. W systemie ukształtowanym przez Nowy Plan, rozszerzonym od 1937 roku przez normy Planu Czteroletniego¹⁶, Niemcy jako dłużnik często zmuszały swoich wierzycieli do zwiększania ich oferty importowej po to, aby zminimalizować wobec nich swe wierzytelności. Tak więc problem surowców niezbędnych dla gospodarki III Rzeszy i kwestię jej zadłużenia ściśle związano z eksportem wysoko przetworzonych artykułów niemieckich.

Trafne okazało się też założenie twórcy Nowego Planu, że dumping cenowy jest korzystniejszą metodą uzdrowienia gospodarczego aniżeli dewaluacja własnej waluty. Szybko bowiem czasowe zaniżanie cen na oferowane towary i bilateralizm wymiany stały się najważniejszymi instrumentami regulującymi stosunki z wybranymi partnerami gospodarczymi. Manewr ten zapewnił Rzeszy przede wszystkim korzystny import produktów rolnych, surowców naturalnych i kopalin¹⁷.

Kierownictwo gospodarcze III Rzeszy, począwszy od 1933 roku, podzieliło swych potencjalnych kontrahentów według kryteriów możliwości prowadzenia z nimi handlu, wyłaniając państwa, wobec których można było zastosować formy regulowania należności bez użycia dewiz. Interesujące Rzeszę kraje podzielono na trzy

¹⁵ F.L. NEUMANN: *Ekonomia nakazów*. W: *Cztery oblicza militaryzmu*. Red. B. MASZLANKA. Warszawa 1971, s. 278.

¹⁶ Program gospodarki niemieckiej lat 1934—1939 zamykał się w założeniach dwóch planów gospodarczych III Rzeszy, tj. Nowego Planu i Planu Czteroletniego (*Der Vierjahresplan*), ściśle powiązanych ze znanymi już wcześniej koncepcjami tworzenia obszaru gospodarki wielkiej przestrzeni. Opierając się niemal wyłącznie na tych założeniach, realizowano niemiecki handel zagraniczny w latach 1934—1939. Pierwszy z wymienionych planów został ogłoszony 24 września 1934 roku przez prezesa Banku Rzeszy (*Reichsbankpräsident*) H. Schachta (por. H. SCHACHT: *Sonderdruck der Reichsbank*. Berlin 1938, s. 20). Plan Czteroletni przedstawiony został przez samego Führera 9 września 1936 roku podczas czwartego kongresu NSDAP w Norymberdze (a więc jeszcze w czasie obowiązywania Nowego Planu). Kongres ten nosił propagandową nazwę „kongresu wolności” (*Parteitag der Freiheit*). Por. H. VOLZ: *Von der Großmacht zur Weltmacht 1937*. Berlin 1940, s. 313.

¹⁷ M. MEIER: *Deutsche Aussenhandelsregulierung von 1933—1939*. Basel 1956, s. 13—17; W. GRABSKA: *Ekonomiczna presja Niemiec...*, s. 46—53; CH. ANTANASSOFF: *Die Organisation...*, s. 17.

grupy. Do pierwszej zaliczono państwa opierające swój handel na obrotach wolnodewizowych, a więc te, które niejednokrotnie próbowały wykorzystywać swą pozycję dużego odbiorcy towarów niemieckich i w ten sposób narzucać mało korzystne dla Rzeszy formy rozrachunku¹⁸. Najwięcej państw skupiała grupa druga, do której zaliczono m.in. państwa objęte zakresem niniejszych badań. Były to kraje słabo rozwinięte, niebędące w stanie własnymi siłami prowadzić swobodnej wymiany handlowej, które jednak starały się uczestniczyć w obrotach międzynarodowych w oparciu o zasady wzajemnego rozrachunku. Kręgi gospodarcze III Rzeszy umieściły w tej grupie m.in.: Bułgarię, Rumunię, Jugosławię, Węgry, Austrię, Czechosłowację, Włochy, Portugalię, Hiszpanię i Turcję. Na tej liście zabrakło natomiast Polski. Wydzielono jeszcze grupę trzecią. Stanowiły ją państwa zdecydowanie przeciwne wszelkim próbom ograniczania zasad wolnego handlu międzynarodowego i odmawiające, nawet częściowego, udziału w rozliczeniach clearingowych¹⁹, a to właśnie bilateralny clearing towarowy stał się nową, szeroko stosowaną i propagowaną formą rozliczania należności. Do tej grupy państw, które tym systemem niewątpliwie objęto, należały nie tylko kraje Europy Południowo-Wschodniej, do których zgodnie z przyporządkowaniem niemieckim zaliczano poza państwami bałkańskimi (Jugosławię, Grecję, Bułgarię i Albanie) także Węgry oraz Rumunię. Identyczne faktory stymulowały strategię postępowania gospodarczego Rzeszy wobec innych krajów europejskich leżących między Niemcami a Rosją. Wszystkie one tworzyły swoisty zwarty obszar geograficzny, położony między dwoma morzami: Bałtykiem i Morzem Śródziemnym. Korzyści gospodarcze i militarne wynikające z podporządkowania sobie terenu o takim położeniu są nie do przecenienia, a jego potencjał nie do zlekceważenia: stanowiły go około 1 mln km² powierzchni i ponad 100 mln mieszkańców.

Realizacja założonego wobec wskazanych państw celu była możliwa w związku ze wspomnianym już ogromnym zróżnicowaniem poziomu rozwoju ekonomicznego badanego obszaru i Rzeszy, a także ze względu na niejednorodną wewnętrzną strukturę gospodarczą i dodatkowo nakładające się na to głębokie lokalne konflikty o podłożu narodowościowym i terytorialnym. Liczne spory wynikające na tym tle sprzyjały natomiast zagranicznej polityce Niemiec, które z dużą zręcznością

¹⁸ W skład tej grupy wchodziły m.in. następujące kraje: Anglia, Irlandia, Holandia, Francja, Belgia, Szwajcaria, Norwegia, Dania, Finlandia, Unia Południowej Afryki, Indie Brytyjskie. Niemcy osiągały na tym obszarze dodatnie saldo handlowe. Wynosiło ono w 1933 roku 810 mln, w 1934 roku — 545,4 mln, a w 1935 roku — 406,3 mln RM. W wymienionych latach tylko w pierwszej grupie państw Niemcy notowały dodatni bilans handlowy.

¹⁹ W skład tej grupy wchodziły głównie: Stany Zjednoczone Ameryki, Kanada, Australia i Nowa Zelandia. Niemcy szybko redukowały swoje obroty z tymi krajami. Łączna (wywóz oraz przywóz razem) ich wysokość jeszcze w 1933 roku wynosiła 731,8 mln RM, podczas gdy w 1935 roku — jedynie 364,9 mln RM. Według obliczeń autora na podstawie: *Statistische Jahrbuch für das Deutsche Reich* oraz F. BARGEN: *Betrachtungen zur Lage...*, s. 1590—1591.

i sprytem wykorzystywały wszelkie nieporozumienia oraz wzajemne animozje poszczególnych państw przeciwko nim samym, nie dopuszczając do porozumienia i rozwoju wymiany regionalnej. Typowym tego przykładem była Rumunia, zainteresowana utrzymaniem swoich powojennych zdobyczy terytorialnych. Obawiając się jednocześnie rewizjonistycznych dążeń zgłaszanych pod jej adresem, głównie ze strony Węgier i ZSRR, gwaranta swego stanu posiadania zaczęła również szukać w Berlinie. Sytuacja ta doprowadziła z czasem do znacznego zbliżenia rumuńsko-niemieckiego, które początkowo wydawało się wręcz niemożliwe²⁰.

Niemcy w celu ułożenia dogodnych dla siebie stosunków z krajami Europy Południowo-Wschodniej korzystały z różnych środków i metod, w tym również ze skutecznie działającego wywiadu gospodarczego. Informacje z tego zakresu przekazywali im nie tylko pracownicy niemieckich ambasad, lecz także tzw. osoby „życzliwe” niemieckim wpływom. W maju 1935 roku jeden z takich rumuńskich sympatyków III Rzeszy w piśmie skierowanym do Deutsche Bank zamieścił całą listę zakładów przemysłowych, którymi, jak pisał, warto się interesować. Znalazły się na niej wszystkie przedsiębiorstwa wspomagane przez kapitał francuski, który postrzegano tam oczywiście jako duże zagrożenie dla niemieckich wpływów i wypracowanego już nowego układu handlowego z tym państwem²¹. Droga krzewienia kooperacji wiodła też przez skrzętnie prowadzoną propagandę, osobiste kontakty i specjalnie odbywane podróże niemieckich dygnitarzy (np. Hjalmar Schachta, Hermanna Göringa, Waltera Funka), podczas których dobitnie dowodzono, że kraje Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej mogą znaleźć w Niemczech łatwy rynek zbytu dla swojej oferty rolnej i surowcowej: paszy, drewna, tytoniu, boksytu, miedzi, skór, a także innych produktów, z przyjmowania których zrezygnowali główni konkurenci — Anglia i Francja²². Pierwsza odbyła się podróż Göringa — w maju 1935 roku. Wiodła ona do Sofii, Budapesztu, Ragusy (Sycylia) i Belgradu. W kolejną podróż na Bałkany (Jugosławia, Grecja, Bułgaria, Węgry) w czerwcu 1936 roku wyruszył Schacht. Określił ją jako *Studienreise* i odbywał pod hasłem nawiązywania bezpośrednich kontaktów międzynarodowych, które — jak twierdził — są dla każdego przedstawiciela życia gospodarczego ogromnie cennym doświadczeniem. Celem podróży było przede wszystkim ustalenie wartości „marki clearingowej”, która ulegała ciągłym zmianom po wprowadzeniu w stosunkach jugosłowiańsko-niemieckich prywatnego clearingu.

²⁰ Politisches Archiv Bonn (dalej: PA Bonn), Ha Pol IVb, T. 1: handel, T. 6: Rumunia; C. CLODIUS: *Ausbau der deutsch-rumänischen Wirtschaftsbeziehungen*. „Breslauer Neusten Nachrichten” z 22 lipca 1936; RGBl 276/31 i RGBl 312/32; H.J. SCHRÖDER: *Deutsche...*, s. 15.

²¹ PA Bonn, Ha Pol IVb, T. 1: handel 13, Rumunia.

²² I. STAWOWY-KAWKA: *Ekspansja gospodarcza III Rzeszy w Jugosławii i Rumunii 1929—1939*. Kraków 1993, s. 65—66; W. TREUE: *Das Dritte Reich...*, s. 50; PA Bonn, Ha Pol IVa, T. 1, Wirtschaft 6, Südosteuropa; wypowiedź Schachta podczas wizyty w krajach Europy Południowo-Wschodniej trwającej od 10 do 19 czerwca 1936 roku. Por. C. ŁUCZAK: *Dzieje...*, s. 158.

W październiku 1936 roku z wizytą na Węgry wyruszył Göring. Bezpośrednią przyczyną tego wyjazdu był udział w pogrzebie premiera Węgier Gyula Gömbösa. Swój pobyt na Węgrzech Göring przedłużył jednak w celu „dostosowania” stosunków tego kraju do zasad Planu Czteroletniego, którego był pełnomocnikiem. We wrześniu i październiku 1938 roku na Bałkany udał się natomiast minister Funk. Jego podróż trwała około miesiąca, a jej punkt kulminacyjny przypadł na okres konferencji monachijskiej. Funk odwiedził Jugosławię, Turcję i Bułgarię. Na łamach „Völkischer Beobachter” nie ukrywano wówczas, że wizyta ministra gospodarki Rzeszy miała na względzie przeciwdziałanie uaktywnionej polityce kredytowej mocarstw zachodnich w Europie Południowo-Wschodniej. Na atmosferę podróży ministra Funka wyraźnie wpłynęły już decyzje zapadłe w Monachium oraz fakt zajęcia Sudetów przez Niemców. Przy okazji tej wizyty doszło do podpisania 23 października 1938 roku układu handlowego między Niemcami i Jugosławią. Jugosławia nie zaakceptowała jednak wówczas projektu, z którym przyjechał minister III Rzeszy i odrzuciła wiele jego postulatów zmierzających do zwiększenia jugosłowiańskich dostaw. Nie chciała bowiem zgodzić się na dalszy wzrost znacznego już niemieckiego zadłużenia. Dla poprawy atmosfery w napiętych nieco stosunkach z Jugosławią Niemcy zdecydowały się wówczas na podniesienie wartości „zamrożonych aktywów jugosłowiańskich” w niemieckich markach rozliczeniowych (Clearing-Mark — Schecks-Mark), obniżając kurs marki w stosunku do dinara z: 17,73 na 11,70 za 1 markę. W podpisanym układzie handlowym Niemcy zapewniały także Jugosławii wyższe od światowych ceny na miejscowe produkty rolne.

Wizyty niemieckich dygnitarzy poprzedzały często posiedzenia dwustronnych komisji rządowych, ustalających zakres przewidzianej układami wymiany. Do problemów, które w czasie tych wizyt podejmowano, należały nie tylko kwestie dotyczące wielkości wymiany clearingowej i treści zawieranych umów rozrachunkowych, lecz także wynikające z nich rozliczenia oraz łagodzenia narastających często napięć z tytułu zadłużeń. Równie ważnym zadaniem było przekonanie przedstawicieli życia gospodarczego odwiedzanych państw o konieczności restrukturyzacji niektórych gałęzi gospodarki w ich krajach. Podczas wizyt zabiegano często o bezpośrednie spotkania z członkami sfer rządowych i kół gospodarczych oraz ze znaczącymi producentami. Ci ostatni, broniąc prywatnych interesów, byli często najbardziej gorliwymi zwolennikami zwiększenia rolnego i surowcowego eksportu do Niemiec. Podróże służyły politykom niemieckim także do spotkań z przedstawicielami opozycji wobec proniemieckiej polityki niektórych miejscowych kręgów politycznych i gospodarczych oraz nawiązywania kontaktów z liderami „niemieckiej grupy narodowej”. Tak więc w czasie swych wizyt Göring, Schacht czy Funk nie tylko wygłaszali odczyty i nawiązywali osobiste kontakty z miejscowym establishmentem gospodarczym, lecz także osiągalni konkretne korzyści polityczno-handlowe dla Niemiec. Prezentując obustronny asortyment towarów i możliwości ich wymiany, ułatwiali zawieranie późniejszych transakcji,

przeprowadzanych już na zasadach clearingowych. Dotyczyło to głównie niemieckiego importu żywych zwierząt, tłuszczów, olejów i owoców. Rzesza zgłaszała oczywiście gotowość do znacznego, systematycznego zwiększenia w tych krajach zakupu surowców przemysłowych, takich jak ropa naftowa oraz cynk i ołów. Przeszkodą w pełnej realizacji tych postulatów były jednak ograniczenia wynikające z wcześniejszego i znacznego opanowania źródeł tych surowców przez kapitał angielski i francuski.

W zamian za odbierane towary Niemcy obiecywały dostarczyć krajom Europy Południowo-Wschodniej wszystkie potrzebne im środki do produkcji i rozbudowy własnego przemysłu (naturalnie niekonkurencyjnego dla Niemiec), głównie wydobywczego oraz związanego z budową nowych szlaków komunikacyjnych. Możliwości takiej kooperacji określano jako trwałe warunki do wzajemnego gospodarczego uzupełniania się (*Ergänzung*) niemieckiego popytu z południowo-wschodnią podażą.

Roztaczano też plany, zgodnie z którymi kraje te miały podjąć wspólnie z Niemcami gigantyczne zadanie przebudowy infrastruktury transportowej Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. W wydanych teoretycznych opracowaniach dotyczących handlu Niemiec z poszczególnymi krajami tego obszaru dużo miejsca zajmowały więc problemy ujednoczenia przepisów gospodarczych oraz rozwoju transportu i komunikacji. Przewidywano w przyszłości budowę transkontynentalnych autostrad, zmodernizowanych linii kolejowych oraz przebudowę wielu linii rzecznych mających połączyć z Niemcami m.in. Rumunię. W Wiedniu powstać miał np. centralny port przeładunkowy łączący Morze Północne (Brema) z Morzem Bałtyckim (Szczecin) i dalej z Morzem Czarnym. Zakładano, że intensywna przebudowa dróg wodnych pozwoli już w 1945 roku na posługiwanie się na tych szlakach statkami o wyporności co najmniej 1 200 t. Na kolei obowiązywać miały wspólne dla całego obszaru normy techniczne, dostosowane do reguł niemieckich, a także jednolite przepisy przewozowe i taryfowe. Przy budowie nowych szlaków transportowych zatrudnienie mieli znaleźć oczywiście robotnicy z krajów Europy Południowo-Wschodniej. Do obowiązku Niemiec należeć miało natomiast dostarczenie potrzebnej kadry fachowców, maszyn i pojazdów oraz innego sprzętu²³.

Akceptacja niemieckich propozycji wymagała, jak widać, intensywnych zabiegów, ale w konsekwencji przyniosła spodziewane efekty i zmusiła kraje Europy Południowo-Wschodniej do spełniania wymagań Niemców zarówno w sprawie

²³ L. HEINZ: *Die deutsch-rumänischen Wirtschaftsbeziehungen in neuer Zeit*. Würzburg 1940, s. 63—79; K. JANOVSKY: *Grossdeutschland und der Südeuropäische Raum*. [B.m.w.] 1940, s. 30; W. TREUE: *Das Dritte Reich und die Westmächte auf dem Balkan. Zur Struktur der Außenhandelspolitik Deutschlands, Großbritanniens und Frankreichs 1933—1939. Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte*. Heft 2. Stuttgart 1953, s. 58.

„intensyfikacji” wzajemnych relacji handlowych, jak i częściowej przebudowy własnej gospodarki²⁴.

W rzeczywistości doprowadziło to do sytuacji, w której region ten, przystając w całości na niemieckie warunki handlowe, stanowił w 1939 roku zarówno ogromny rynek zbytu, jak i nieograniczone wręcz możliwości pozyskiwania różnorodnych surowców, których brakowało w innych krajach. Poprzez tak specyficzną gospodarczą obecność w badanym regionie III Rzesza zagwarantowała sobie nienaruszalność interesów gospodarczych również na przyszłość.

W realizowany tam bilateralny system rozliczeniowy w clearingu zręcznie wpleciony został dumping cenowy. W opinii niemieckich specjalistów najlepszą receptą na trudny wybór była odpowiednia polityka cenowa. Od 1934 roku III Rzesza kupowała na przykład wybrane rodzaje zbóż w Rumunii, węgierski len czy bułgarskie warzywa i owoce po stawkach wyższych od cen światowych. Koszt tej operacji w konsekwencji ponosili jednak nie Niemcy, lecz ich wybrani partnerzy.

Z Rumunią i z Bułgarią stosunkowo wcześniej Niemcy zaczęły realizować określone plany restrukturyzacji ich gospodarki rolnej. Dotyczyło to przede wszystkim zainicjowanej tam przez Środkowoeuropejską Unię Gospodarczą (Mittel-europäischer Wirtschaftstag — MWT) i skutecznie realizowaną już od 1934 roku, szczególnie przez IG-Farbenindustrie, produkcję soi²⁵. Było to dla Niemiec szczególnie ważne z uwagi na fakt, że do tego czasu musiały one importować ten surowiec z Mandżurii, i to za dewizy. Chodziło też o odpowiednie sprofilowanie łącznej produkcji tych państw, tak aby wytwarzać tam więcej środków spożywczych, w tym głównie zwyczajowych roślin oleistych oraz soi, zamiast tradycyjnych pasz. Upowszechnieniu ulec miało stosowanie kwalifikowanych nasion oraz wyselekcjonowanych zwierząt. Przedsięwzięcia w zakresie rolnictwa miały prowadzić w konsekwencji do osiągnięcia przez kraje Europy Południowo-Wschodniej „wyższego poziomu gospodarczego i kulturalnego”. W rzeczywistości miało się to sprowadzić do synchronizacji ich rolnictwa z potrzebami Niemiec i zwiększenia prężności eksportu z tego regionu Europy²⁶. Wspierane były również przedsięwzięcia rumuńskie dotyczące modernizacji i centralizacji handlu zbożem celem przewycięzania praktykowanej „dzikiej spekulacji” tym produktem. Również w Bułgarii na szeroką skalę propagowano i urzeczywistniano rozbudowę oraz modernizację produkcji, a powołany specjalnie instytut badawczy nadzorował miejscowe standardy przetwarzania i eksportowania do Niemiec warzyw i owoców.

²⁴ L. HEINZ: *Die deutsch-rumänischen...*, s. 36—38; *Deutschland und Südosteuropa*. Berlin 1940 (BUAM, sygn. 320516II), s. 141—143.

²⁵ BA Potsdam, Deutsche Bank, 21 834, s. 249; J. DREWS: *Vom Soja-Anbau „Wohlthat“-Vertrag. Der ökonomische Anschluß Rumeniäns an das Deutsche Reich*. In: *Beiträge zur Nationalsozialistischen Gesundheit — und Sozialpolitik: 12. Besatzung und Bündnis. Deutsche Herrschaftsstrategien in Ost und Südosteuropa*. Göttingen 1995, s. 62.

²⁶ R. BAIER: *Südosteuropäische Großraumwirtschaft von morgen...*, s. 36—37.

Działania takie miały stanowić ważny czynnik, nakłaniający państwa regionu do ich włączenia się w niemiecki system gospodarki wielkiego obszaru i w konsekwencji do pogłębienia ich uzależnienia od Niemiec. Inicjatywy te wyzwalały życzliwy stosunek do kontaktów z Niemcami nie tylko miejscowej mniejszości niemieckiej, choć do niej były one w dużym stopniu adresowane, lecz przede wszystkim tamtejszych producentów rolnych²⁷.

Politykę restrukturyzacji gospodarki rolnej kontynuowano w miarę potrzeby również w innych krajach i w kolejnych okresach. Paradoksem pozostało, iż często korzystny dla biednych państw bilans handlowy nie pokrywał się z bilansem płatniczym. Na rozwiązaniu tego problemu w relacjach z krajami badanego regionu Europy w rzeczywistości Niemcom nie zależało, bo właśnie dzięki takiemu ułożeniu stosunków wymiany, państwa te faktycznie kredytowały rozwój gospodarczy III Rzeszy i w ten wymuszony sposób wspierały przygotowania do przyszłej wojny. Po jej rozpoczęciu stały się też czasowo niemieckimi sprzymierzeńcami.

Z upływem czasu coraz częściej dawały się słyszeć jednak głosy niezadowolenia z tak ukształtowanego handlu. W sytuacjach kryzysowych dopuszczono więc do stosowania uzupełniających form rozliczeniowych w postaci clearingu prywatnego i kwitów clearingowych, którymi obracano jednak tylko na wewnętrznym rynku, zastępując nimi gotówkę, np. tzw. marki-ASKI (ich określenie pochodzi od rozliczeń prowadzonych na kontach o nazwie *Ausländersonderkonten für Inlandszahlungen* — ASKI) w Jugosławii, czy wspieranie tzw. interesów specjalnych (*Sondergeschäfte*), które opiewały na zamówienia zbrojeniowe²⁸.

Intensyfikowanie wyłącznie dwustronnych stosunków gospodarczych z poszczególnymi krajami regionu polegało na traktowaniu przez Niemcy każdego z wybranych państw w sposób indywidualny, co niewątpliwie sprawiało wrażenie docenienia partnera, jednak patrząc z niemieckiej perspektywy, cały region ujęto kompleksowo, multilateralnie, i z tego właśnie pozyskiwano korzyści. Dwustronne

²⁷ W połowie 1938 roku żyło poza wschodnią granicą Rzeszy około 8,6 mln Niemców, z czego w Czechosłowacji — 3,48 mln; w Polsce — 1,15 mln; w Rumunii — 0,75 mln; na Węgrzech — 0,6 mln; w Jugosławii — 0,55 mln i w ZSRR — 1,15 mln. Dalsze 0,6 mln Niemców osiedliło się w Estonii, na Łotwie i Litwie.

²⁸ Marki ASKI, wydawane przez Narodowy Bank Jugosławii, mogły być przedmiotem obrotu giełdowego. Ich wartość weryfikował rynek. Eksporter jugosłowiański, który sprzedawał swą należność zamrożoną na koncie clearingowym w Niemczech, tracił na tej transakcji jednak około 20% wartości. Cena marki kształtowała się o około 20% niżej od oficjalnego, sztywnego kursu marki niemieckiej. Na tej drodze importerzy otrzymywali jednak łatwiejszy dostęp do towarów niemieckich. Kupując w efekcie towary po cenie o 20% niższej niż dotychczas, importerzy jugosłowiańscy mieli większe możliwości zbytu towarów. Narodowy Bank Jugosławii zajął się również wykupywaniem należności clearingowych, dopuszczając początkowo do wolnego obrotu jedynie połowę zaległości płatniczych Niemiec, i to tylko tych, które powstały przed 15 stycznia 1936 roku. Miało to uchronić gospodarkę jugosłowiańską przed skutkami ewentualnego znacznego wzrostu parytetu marki clearingowej.

układy handlowe prowadziły w konsekwencji do ścisłego uzależnienia ekonomicznego od Niemiec, co umożliwiło im maksymalne wykorzystanie wszelkich zasobów i zdolności produkcyjnych biedniejszych i nieporównywalnie słabiej rozwiniętych partnerów z Europy Południowo-Wschodniej²⁹. Bezpośrednia ingerencja III Rzeszy w sprawy wewnętrznej polityki gospodarczej poszczególnych państw wpływała na ich charakter, strukturę gospodarczą, poziom życia społecznego, a przede wszystkim stanowiła ważny element na drodze do urealniania koncepcji gospodarki wielkiego obszaru³⁰.

Podsumowanie

Płynące ze strony III Rzeszy propozycje pogłębienia wymiany handlowej z badanymi regionami, dodajmy, na korzystnych — przynajmniej w początkowej fazie — dla obu stron warunkach, stanowiły w pokryzysowym czasie niewątpliwie najlepsze z możliwych rozwiązań, a ich efekty były bardzo szybko odczuwalne.

Dotyczyło to szczególnie biednych państw Europy Południowo-Wschodniej, które mocno odczuły skutki wielkiego impasu ekonomicznego i, co trzeba podkreślić, nie otrzymały od innych krajów ofert prowadzenia, nie mówiąc już o intensyfikowaniu, wzajemnej wymiany.

W kontaktach i w bliższej współpracy z niewątpliwą potęgą ekonomiczną tego okresu, jaką byli Niemcy, państwa te widziały impuls i szansę rozwoju własnej gospodarki, umożliwiające pośrednio wejście do ekonomicznej awangardy Europy oraz do międzynarodowego systemu podziału pracy, a elity polityczne szukały elementów sukcesu dla własnej polityki.

Kontakty z Niemcami, a nawet podporządkowanie się regułom narzuconym przez III Rzeszę, pomimo wszystkich niedogodności, jakie z sobą niosły, w rzeczywistości ożywiły pewne dziedziny gospodarki tych państw, chociaż całościowo ich nie zmodernizowały.

Żaden z liczących się na arenie międzynarodowej potentatów ekonomicznych nie zaferował na tym etapie badanym krajom korzystniejszych warunków handlowych. Dawni czołowi partnerzy gospodarczy — Anglia i Francja — nie byli zainteresowani ich eksportową ofertą (z wyjątkiem pozyskiwania rumuńskiej ropy i kilku innych surowców mineralnych), gdyż potrzebne towary uzyskiwali najczęs-

²⁹ L. HEINZ: *Die deutsch-rumänischen...*, s. 36—38; *Deutschland und Südosteuropa...*, s. 141—143.

³⁰ E. TEICHERT: *Autarkie und...*, s. 63.

ciej taniej z państw kolonialnych. Ponadto Anglia i Francja nigdy nie traktowały tych państw na zasadach partnerskich.

W badanym okresie nikt też nie zaproponował wspomnianym europejskim krajom tak obiecującej formy wzajemnych rozliczeń, jak uczyniła to III Rzesza, wprowadzając bilateralny clearing w wyrównywaniu należności, czyli regulowanie należności na zasadach bezdewizowych, we własnej walucie, a nawet czasowe podniesienie cen importowych na produkty sprowadzane z państw Europy Południowo-Wschodniej. Uchroniło to te państwa również od konieczności dewaluacji własnej waluty, pokazało nowe możliwości rozliczeń i wymiany, stworzyło szansę wejścia w część niemieckich transakcji handlowych.

III Rzesza wpłynęła więc na utrwalenie w Europie Południowo-Wschodniej tamtejszej globalnej, przestarzałej struktury ekonomicznej, ale dzięki dużemu zapotrzebowaniu na różnego rodzaju surowce, w tym tłuszcze roślinne i rośliny przemysłowe, przyczyniła się też w pewnym stopniu do zmiany przestarzałej struktury upraw polowych. Zintensyfikowała również przemysł wydobywczy.

Czynnik ten powodował konieczność kształcenia nowej kadry nadzorującej i wprowadzanie nowszych technologii, podniesienie poziomu produkcji rolnej, zastosowanie nowych metod i modernizację organizacji pracy oraz tworzenie placówek badawczych i obrotu szczególnie płodami rolnymi.

Te zmiany w produkcji rolnej poszczególnych państw oznaczały ich postępujące uzależnienie od Niemiec, gdyż często inicjatywa ta, wspierana przez siły lokalne, szła w parze z poczuciem konieczności modernizacji miejscowej gospodarki. Fakt, że jej efekty nie zawsze przynosiły oczekiwane przez obydwie strony zyski, trudno czasami obiektywnie i jednoznacznie skomentować.

Państwa Europy Południowo-Wschodniej nie miały wiedzy, że zaproponowany im przez Niemcy związek nie jest zdrowy, one dopiero uczyły się budować nową własną gospodarkę. Niestety, Niemcy jako jej liderzy zamarkowali w nowych kontaktach stare, złe nawyki. Przyjmując warunki ekonomiczne III Rzeszy, uniknęto aktów agresji politycznej jak to miało miejsce w przypadku Czechosłowacji, nie uchroniono się jednak przed błędami i zniechęceniem.

W niemieckiej współpracy zabrakło działania mającego na celu rzeczywistą wspólnotę interesów, dowartościowania kontrahentów, zrozumienia ich potrzeb i partnerskiego współdziałania na rzecz rozwoju i budowy wspólnego bezpieczeństwa gospodarczego. Należy mieć nadzieję, że rozciągnięta na wiele państw tego regionu Unia Europejska, chociaż w dużym stopniu wspierana przez Niemcy, które w latach 30. odcisnęły piętno na tamtejszym społeczeństwie, przynajmniej w części spełni ich nadzieje i przyniesie upragnioną stabilizację. Niemieckie koncepcje i realia tworzenia „wspólnej” Europy lat 30. różnią się od założeń współczesnej Unii Europejskiej przede wszystkim jej konstrukcją polityczną, w której ramach Niemcy, mimo swej niekwestionowanej ekonomicznej i politycznej potęgi, związanych z tym praw i zobowiązań, są jedynie jednym z elementów multilateralnego układu.

Bożena Górczyńska-Przybyłowicz

The influence of German politics on social transformations
in countries of the South-East Europe (1933—1939)

Summary

The author of the text presents the title influence of German politics on social transformations in countries of the South-East Europe in the period right before the outbreak of the World War II (from 1933). She shows the extent and areas of dependence of the countries in question (mainly Bulgaria, Romania, and Yugoslavia) of the Third Reich, explaining the reasons of such a state of affairs and illustrating it with appropriate data.

Bożena Górczyńska-Przybyłowicz

Der Einfluss von der deutschen Politik auf gesellschaftliche Umwandlungen
in den südosteuropäischen Ländern (1933—1939)

Zusammenfassung

Die Verfasserin zeigt inwieweit die in den Ländern Südosteuropas direkt vor dem Ausbruch des zweiten Weltkrieges (seit 1933) stattgefundenen gesellschaftlichen Umwandlungen von der Politik Deutschlands abhängig waren. Sie nennt den Abhängigkeitsgrad und die Abhängigkeitsgebiete von den genannten Ländern (vor allem Bulgarien, Rumänien und Jugoslawien) von dem Dritten Reich, indem sie die Ursachen dafür aufzählt und entsprechende Daten vorbringt.